№er 74. ROK 1834. SBOOTA 29 MARCA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eustazego.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Krzesław.

# Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na O0 Ω, | Therm: | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 27 | ,, 3, 471 | — 0.9 | — 5,5 | Pn. Zachodni średni | Pochmurno | |
| 12 | ,, 3. 754 | † 0,9 | 6,0 | ,, ,, | ,, ,, | |
| 28 3 | ,, 4 , 074 | † 0,6 | 8,3 | ,, ,, | ,, ,, | |
| 9 | ,, 4, 667 | —, 0,9 | — 7,7 | ,, ,, | ,, ,, | |

*Gazeta Krakowska jak dotąd wychodzić będzie i na przyszłość prenumerata kwartalna w raz z Rozmajtościami kosztuje złp. 12. Oddzielnie Rozmajtości prenumerujący płaci kwartalnie złp. 3.*

## Część Urzędowa.

Komornik sądowy uwiadamia publiczność, iż dnia 4 kwietnia r. b. o godzinie 10 rannej na Stradomiu przy Krakowie pod L. 23 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją wina czerwonego węgierskiego.

Kraków dnia 28 Marca 1834 r.

*J. Słodkowski* Kom. Sąd.

## Część Nieurzędowa.

### POLSKA.

*Z Warszawy 17 Marca.*

*Dokończenie rozporządzenia królewsko-pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych handlu i rękodzieł, zawierającego przepisy dla mierników zboża w Gdańsku.*

22, Miernicy zboża nie mogą odmawiać przemierzania zboża od nich żądanego, także nie powinni dopuszczać się zwłoki pod karą od 5 do 20 talarów i utratą następstwa kolei do roboty, i żadnemu kupcowi nie okazywać się przychylniejszemi w dopełnieniu swéj czynności, ale owszem przy natłoku roboty uskuteczniać sobie poczynione zlecenia podług następstwa czasu obstalowania, robotę zawsze o ile możności przyśpieszać, takową osobiście uskuteczniać, a w przypadku słabości, dozwalać się zastępować tylko przez innych przysięgłych mierników lub pomocników. Starsi z mierników zboża są obowiązani dopilnować wskazanego tu porządku.

23. Od mierzenia, szuflowania i obmiatania nie mają miernicy dla siebie lub swych pomocników, ani od kupujących, ani od sprzedających więcej żądać prócz wyżéj oznaczonéj zapłaty, ani też i nie przyjmować, również jest im zabroniono przyjmować podarunki lub trynk-gieldy. Każde przekroczenie przepisanych tu prawideł, co do zapłaty jakoteż każde przyjęcie nadzwyczajnych wynagrodzeń będzie karane trzy-miesięcznem zawieszeniem w publicznéj służbie mierzenia, a w razie powtórnie dopuszczonego przekroczenia, zupełnem oddaleniem od obowiązków.

24. Żaden miernik zboża, nie może handlować zbożem lub nasionami, ani mieć uczestnictwa w takim handlu.

25. Jeżeli o mierzenie między kupującym a sprzedającym powstanie sprzeczka, natedy jest dozwolono stronie uważającéj się za poszkodowaną całą rzecz oznajmić królewskiemu policijnemu prezydjum, które potym tego dochodzi i uskutecznia powtórny przemiar, w przytomności w sporze będących stron lub ich pełnomocników.

26. Powtórny przemiar kupy zboża odmierzonego odbywa się pod dozorem wyższego policyjnego urzędnika, wspólnie z starszym z mierników zboża, którego ma przeznaczyć policyjne prezydyum, a który w tey sprzeczce nie jest interessowany.

W tym celu powinni najstarsi z kupców corocznie z liczby przysięgłych-urzędowych mierników, kompanów lub bonus-kommissanci obrać 20 najrzetelniejszych i najzdatniejszych członków, i o tem wyborze policyjnego prezydenta zawiadomić, który otrzymuje upoważnienie a razem i obowiązek wybrać z nich 14. jako mierników przez cały rok powtórnym przemiarem trudnić się mających i z tych czternastu przeznaczyć (wyjąwszy jednak gdyby który z nich miał bydź interessowany) 4 przez los wybranych ludzi do powtórnego przemiaru zboża, o które spór zajdzie. Tych 4 ludzi upomni policyjnie prezydium i z wróci w każdym wypadku z osobna ich uwagę na wykonaną przysięgę na bezstronne mierzenie.

27. Powtórnie mierzący otrzymują wyżej oznaczoną zapłatę od łasztu od tego, który żąda powtórnego przzmiaru, gdyby powtórne przemierzenie okazało się zgodnem z pierwotnem; w przeciwnym zaś razie ma bydź dla nich przeznaczoną ta zapłata, która się odtrąca winnym pierwotnego nierzetelnego odmiaru.

28. Przy powtórnym przemiarze żyta, pszenicy nieważa się różnicy o jeden korzec, jęczmienia zaś o półtora korca, a owsa o dwa korce na każdym łaszcie, jeżeli się zaś większa różnica okaże, natenczas pierwsze mierzenie ma bydź uważane za niesprawiedliwe.

29. Niedopełnienie wszystkich tu wymienionych przepisów, osobliwie §. 1, 2, 6, aż do 19 pociąga za sobą w każdym razie karę, która ma bydź stanowiona stósownie do okoliczności, za pierwszym razem od 2 do 10 talarów, za powtórnym od 4 do 20, a za trzecim zupełnem wyłączeniem z liczby publicznych mierników.

30. Publiczni miernicy zboża nie mają żadnego prawa do koniecznego przemiaru wszelkiego zboża do Gdańska przychodzącego lub wychodzącego, owszem to zależy zupełnie od dobrowolnéj umowy między kupującemi a sprzedającemi, czyli do przemiaru kupionego lub sprzedanego zboża chcą użyć publicznych mierników lub własnych na ich koszcie i chlebie będących ludzi. Do tego nie należą jednakże wyrobnicy lub znoszący zboże, ani też ludzie, którzyby u nich służyli, lub od nich najętymi bydź mogli. Tylko do przemiaru własnego zboża dla swojéj wiadomości, jest wybór ludzi, do tego użyć się mających nieograniczony.

31. Kupującym i sprzedającym służy prawo bydź osobiście przytomnymi przy przemiarze zboża i takowe kontrolować, lub przez swych pełnomocników bydź zastąpionymi; nikomu atoli niewolno z miernikami zboża, jakimbądź nieprzyzwoitym sposobem postępować.

32. Podług tu wskazanych przepisów mają się miernicy zboża i pomocnicy, jakiegokolwiek są imienia, najściśléj zachować, niech to będą majstrowie, czyli kompani, czyli bonus komissanci lub szuflarze, lub obmiatacze, lub jakie bądź noszą nazwiska. Jakkolwiek niniejsze przepisy, odróżniają się od przepisów które się w tém przedmiocie znajdują w swobodach Gdańskich, rozdziale 7 ar 2 i przydatku Nr. 11 i 12, jednak te dawniejsze przepisy w skutek upoważnienia do zmiany swobód handlowych i policyjnéj treści podpisanemu ministerjum najwyżéj udzielonego uważają się za nie istnące.

Berlin 3 Kwietnia 1833 r.

Ministerjum spraw wewnętrznych dla handlu i rękodzieł. — (podp.) *Schauchmann.*

Za rzetelny odpis (podp.) S*chaupel.*
Sekretarz rządowy asystent, za zgodność szef kancellarji, (podp.) *Kamieński.*
Za zgodność. Sekretarz *Greuve.*

---

## FRANCJA

*Paryż 8 Marca.*

Jeżeli się godzi uważać Konstytucyonistę jako organ stronnictwa tiers-parti zwanego, a zatem tego, które nie małą liczbę członków Izby deputowanych w gronie swojém mieści, natenczas zawarte w dzisiejszym numerze tego dziennika uwagi nad przezen Izbie projektem do prawa względem politycznych związków zasługują na niejaką uwagę. Już dawniéj, tak się ten dziennik wyraza, wynurzyliśmy zdanie nasze o tém prawie. — Uważamy je za fałszywe w swych zasadach, za niepodobne w zastósowaniu. — Prócz tego prawo tego jest rodzaju, że nawet celu swego nie osiągnie; nieszkodliwe tylko albowiem zatamuje związki, podając je pod samowolność rządu; istotnie zaś istnieniu rządu zagrażające i nieprzyjazne, któreby nasamprzód usu-

nać wypadało, zdołają uniknąć wpływu tego prawa. Aż do téj chwili związki takowe jawnemi były, opierały się one śmiało porządkowi, lekceważąc go sobie i rządowi gotując jego upadek, obecnie zamienią się w tajne, użyją wszelkich sposobów do ominięcia prawa, a nakoniec potrafią one, równie jak tajne towarzystwa w Irlandyi, zuchwale stawić czoło wszelkim usiłowaniom ze strony sprawiedliwości. — Niechaj wresz- Kommissja Jzby obosrzy jeszcze już i tak dosyć surowe prawo; niech jeszcze dołączy i na tych karę, którzy tajemnym towarzystwom pomieszkania wynajmują, a mimo tych wszystkich ograniczeń prawo to równie będzie dowolném jak niepodobnem, i równie niedołężném jak słabem. Rząd i Kommissya widząc zagrażające niebezpieczeństwo od zaprzeczania którego dalekimi jesteśmy, ale przeciw któremu prawa nigdy swéj broni, a dobrzy obywatele nigdy swéj pomocy nie odmawiali, karmią się szczerze tą nadzieją, że to złe w samym zarodku zniszczą. Ponieważ stowarzyszenia, téj najpotężnijszéj broni woli ludzkiéj nadużyto, chcą także i prawo samo stowarzyszeń wykorzenić; a dla czego? oto, aby przez jakiegokolwiek wiarołomcę tajemuo myśli owych towarzystw zbadać. Te bowiem wtedy tylko ścigać mogą, gdy podług nowego prawa świadectwo jednego śpiega prawnym i poważania godnym dowodem będzie. Przez to nowe prawo pozbawiono się przyzwoitego i publicznego dozoru nad politycznemi towarzystwami; już więcéj ich ustaw zażądać, ani też publicznym ajentom na posiedzeniach znajdować się nie wolno; w miejsce tych prawem dozwolonych środków na samém śpiegostwie zaprzestać trzeba. Przez śpiegów to chcą teraz zbrodnią ogarnąć, a sądy bez przysięgłych mają ją karać. *(G. P.)*

— Dnia 12. —

Piszą z Nevres co następuje: »Mnóstwo przechodziło przez nasze miasto wychodniów, którzy mieli udział w targnieniu do Sabaudji; dążyli oni, wskazaną drogą do Calais, z kąd do Anglji odpłynąć mieli. Czterech z nich, którzy ze stacji do stacji wojskowéj, przez żandarmów eskortowani byli, w dniu wczorajszym do więzienia odprowadzeni zostali. 50 polaków niebawnie mają przez Nevers przechodzić; idą oni z Havru, gdzie przybyli na pruskim okręcie w zeszłym miesiącu, i udają się do Marseille, z kąd mają odpłynąć do Algieru z rozkazu rządu.

Donoszą z Orau (w Afryce) Jenerał Desmichels w d. 11 i 12 lutego dawał tu wielki obiad, przeszło na sto osób, i bal na który także polacy byli zaproszeni, którzy niedawno na korwecie Circó zwanéj przybyli do Oranu. *(G. Wr.)*

---

## HISZPANJA.

*Madryt 4 Marca.*

W Konstytucjoniście znajduje się następujące pismo z Madrytu pod d. 28 Lutego: »Ministerjum, jakem to powiedział, zmieniło kilka postanowień dekretu o milicji miejskiéj; lecz obawiać się trzeba, aby te wsteczne środki nie zatarły znowu wrażenia, jakie dekret w mowie będący w swéj pierwiastkowéj postaci po prowincjach uczynił: Niewiadomo mi zkąd korrespondenci francuzkiéj kawiarni Llodys swe nowiny czerpają. Z największém podziwieniem przeczytano tu jedne korespondencją owego zakładu z Madrytu z d. 1 Lutego, w któréj wyrażono, że z pomiędzy ministrów jedynie panowie Burgos, Martinez de la Rosa i Zarco del Valle zaufanie narodu posiadają. Owszem wyznać należy, że na czele tychże wymieniony Burgos nigdy nie przestał bydź celem nienawiści narodu. Zarco del Valle utracił swoję, już i tak nie bardzo wielką popularność, ponieważ go za narzędzie Burgosa uważają. O panach Ignatz, Gareli i Figueros, ministrach skarbu, sprawiedliwości i marynarki powszechnie utrzymują, że im na potrzebnych do piastowania tych urzędów zdolnościach zbywa. Istotną zaś i czystą prawdą, jest to, że Martinez de la Rosa jest jedynem mężem, którego w gabinecie z upodobaniem widzą, a przecież mimo wszelkiego zaufania, jakie w nim pokładają i mimo szacunku dla jego szlachetnego sposobu myślenia, ledwo mu przebaczają jego współdziałanie z p. Burgos. Listy z prowincji i od jeneralnych-kapitanów tu nadesłane wyjawiają tenże sam sposób myslenia. Wypadnie więc zapewne ministerjum całkiem przeistoczyć, a podług wszelkiego podobieństwa do prawdy Martinez de la Rosa sam się w niém pozostanie. Jestto konieczność, któréj rejentka niezwłocznie uledz musi, jeżeli nie chce, aby opinja publiczna zmusiła jeneral-kapitanów do ponowienia kroków przedsięwziętych dawniéj dla zrzu-

cenia ministra Zea Bermudez. Obwiniają tego przeszłego ministra, że za wiedzą Burgosa ciągle w związku z królową zostaje. Ociąganie się z ogłoszeniem dekretu zwołującego stany, którego z niecierpliwością wyglądają, szkodzi bardzo panu Martinez de la Rosa. Finanse wciąż jeszcze znajdują się w opłakanym status quo. Pan Ignaz odbiera codziennie z zagranicy niezliczoną ilość planow i propozycji, ale je wszystkie odrzuca, a mojém zdaniem przed wybuchnieniem nowéj rewolucji ministerjalnéj nic w tym przedmiocie rozstrzygniętym nie zostanie. — Wszelkie na giełdzie waszéj obiegające pogłoski o zawartéj albo zawartą bydź mającéj pożyczce są bezzasadne, i nie wierzcie im, dopóki pan Ignaz ministrem skarbu będzie. Interesa Portugalskie ani się na krok daléj nie posunęły, a wina tego spada na niezbadaną politykę gabinetu angielskiego. Gdyby Martinez de la Rosa pewną ilością wojska mógł rozrządzić, nie wahałby się uczynić pierwszego kroku w téj mierze; ale rejencja widzi się bydź zmuszoną użyć wszelkich sił dla utrzymania na wodzy wzburzonych prowincji. Pochlebiają tu sobie, że jenerał Quesada szczęśliwszy będzie, aniżeli jenerał Valdez, po którym dowództwo objął. Wkrótce doczekamy się zapewne bliższych o tém wiadomości. Tymczasem znajduje się 18,000 wojska linjowego w owych okolicach, nie mogąc jednak pokonać 8 do 10,000 buntowników. *(G. P.)*

Oto są najważniejsze przepisy nowego prawa o milicjach miejskich w Hiszpanji: We wszystkich miastach i miasteczkach mających najmniéj 700 dymów, będą urządzone milicje miejskie; każdy członek milicji winien pochodzić z rodziców hiszpańskich lub naturalizowanych, mieć lat 21 do 50 i utrzymywać się ze swoich dochodów albo z rzemiosła. Korpus milicji miejskiéj nie zależy od żadnego innego korpusu. Tam gdzie liczba członków milicji 50 nie przechodzi, będzie utworzony oddział pod dowództwem podporucznika; 70 ludzi mieć będą podporucznika 1 porucznika, i dwóch podporuczników; 90 do 140 składa kompanię, a 6 do 10 kompanij, batalion. Władze gminne, z przybraniem obywateli najwyższe opłacających podatki, mianują współubiegających się do stopni oficerskich, a spis imienny tychże przedstawiają do potwierdzenia królowéj. Posuwanie na stopnie wyższe aż włącznie do rangi kapitana, mieć będzie miejsce według dawności służby. Ponieważ milicja miejska jest wyłącznem urządzeniem cywilnem, zostaje przeto podległą władzom cywilnym. Jéj obowiązkiém wspierać te władze i utrzymywać spokojność publiczną; bez wyraźnego rozkazu władzy, nie może milicja stawać pod bronią. Zwołanie jéj powinno mieć miejsce podczas pożarów, zbiegowisk, buntów, także podczas zjawienia się złodziei lub zbrodniarzy. W żadnym przypadku nie można bez pozwolenia subdelegata ministerstwa spraw wewnętrznych, zatrzymywać ją w służbie dłużéj nad dni cztery. Zaciągnienie się do korpusu milicji zależy od własnéj ochoty. *(G. C. W.)*

---

### HOLANDJA.

*Haga d. 11 Marca.*

W dniu dzisiéjszym wielu z officerów, podofficerów, i żołnierzy, którzy niegdyś załogę cytadelli Antwerpskiéj i Maestrychtu składali, ozdobieni zostali poczęści orderem wojskowym Wilhelma, poczęści holenderskiego Lwa. — Polari, o którym wczoraj donieśliśmy, udał się drogą łaski o zmniéjszenie kary zasądzonéj. *(G. Wr.)*

---

## Doniesienie.

Podpisany ma honor donieść, iż za pozwoleniem rządowym z dniem 2 kwietnia r. b. rozpocznie kurs w rajtszuli pana Knotza przy ulicy Starowiejskiej Nr. 273. Honoris Causa systematycznie sztukę teoretycznego i praktycznego jeżdżenia konnego, w skutku czego, sześciu młodzieńców tutejszego miasta do wzwyż wymienionéj rajtszuli dla ćwiczenia się w sztuce jeżdżenia do podpisanego udać się mogą. — W tém samem czasie rozpocznie dawać prywatnie lekcje jeżdżenia konnego dla dam i kawalerów. Tudzież tressowania młodych nie ujeżdżonych koni; zarazem wszelkie komissa do sprzedawania i kupna koni tak wierzchowych jako też i zaprzęgowych od dnia dzisiejszego pryjmować obowiązuje się.

Kraków dnia 23 marca 1834 r.

*E. Thebach*
Nauczyciel jazdy konnej.

---

*Z dzisiejszem numerem kończy się kwartalna prenumerata.*

*— Z powodu Świąt Wielkanocnych Gazeta nie wyjdzie. —*